

Latawcem po prasie jestem

Autor tekstu: **Andrzej Kleina**

Coraz bardziej dumny z siebie jestem. Nie, nie dlatego, że pisanie mi się rozkręca, chociaż to trochę też. Przede wszystkim z tego, że nie piszę, tak jak do niedawna, na tematy różne, nawet te, o których pojęcia nie mam. Czyli mechanizmy kontroli wewnętrznej mam na niezłym poziomie. W odróżnieniu od wielu modeli w gazetach piszących. I na pierwiastek się nabrać nie dałem, mimo iż wiem, że pierwiastek stopnia „n” z liczby rzeczywistej nieujemnej „a” nazywa się taka liczba rzeczywista „x”, która podniesiona do potęgi „n” daje liczbę „a”.

Proste to jak wał korbowy dwusuwu i wiem wyjątkowo co mówię, cztery trabanty przecież, w życiu swoim zajeździłem. Na amen! Ale, proszę się nie martwić, dwusuw dzisiaj odpuszczę, bo jestem przekonany, że niektórym skojarzyć by się to mogło z bliźniakami jednojajecznymi, a to niebezpieczne. Znam się też na rolnictwie (KRUS wszak opłacam), to poniżej o tym co nieco skrobnę...

Liczenie kochających nie po bożemu

Wiceminister zdrowia Marek Grabowski (Samoobrona, a jakże...) nie tak dawno zapowiadał zliczenie wszystkich gejów i lesbijek w Polsce oraz wdrożenie niezwykle humanitarnego a także humanistycznego programu propagującego jedynie zdrowe, heteroseksualne wzorce. Podobne liczenie przeprowadzane jest w wielu gospodarstwach rolnych, gdzie, nie homosie są liczeni i lesby (i proszę się nazewnictwa nie czepiać — przyswoiłem je z klawiatury JKM) co oczywiste, a drób grzebiący, pływający i inny, a także hektary, rogacizna, nierogacizna, mieszane i pochodne.

Resort chce opracować wskazówki dla rodziców i nauczycieli, w jaki sposób w szkołach rozpoznać nietypowe zachowania młodych ludzi po to, by w porę odesłać ich do specjalistów, np. psychologów (i znowuż mają pewną robotę, co najmniej na dwa lata...).

- **Ta** pomoc ma być skierowana do osób wahających się, czy zostać homo czy hetero, bo można ich jeszcze uratować — tłumaczy Grabowski, który nadzoruje pracę resortowego zespołu ds. postępowania wobec osób z zaburzeniami preferencji seksualnych. Nie ustosunkował się wiceminister do osób typu „bi”, ale na pewno to uczyni. Muszą się przecież zdecydować. Albo jedno, albo drugie. Nie będą partnerom w głowach mącić przecież...

Nie wiem jak prace z liczeniem przebiegają w Warszawie i miastach sąsiednich, w moim miasteczku natomiast wszystko zostało policzone. O czym na najbliższej sesji burmistrz zapewne skutecznie poinformuje.

Heroizm Oleksego

Coraz większym fanem ex premiera Józefa Oleksego się staję, ale ja to tak mam od zawsze, że cudzym intelektem jestem zauroczony jak 16-tka „mięśniakiem”.

Bankowa komisja rozpoczęła nie tak dawno posiedzenie, podczas którego przesłuchiwała byłego premiera. Przewodniczący komisji Artur Zawisza, zgodnie z elementarnym kanonem logiki formalnej, zakładającym, iż warunkiem intersubiektywnej kontrolowalności jest intersubiektywna kontrolowalność zapytał Oleksego „czy przekręty szły?”, wszak w knajackim języku mistrz nad mistrze jest Oleksy, czego rozmowa na szczycie pomiędzy nim a Aleksandrem Gudzowatym dowiodła w sposób bezapelacyjny.

Nie będę się odnosił do cytatów z rozmowy z Gudzowatym - odparł były premier i nie wykluczył, że podczas rozmowy z biznesmenem podano mu środki obniżające samokontrolę. Mimo iż szacunek dla prawdy jako moralnego imperatywu był kategorią nadrzędną w trakcie sprawowania przez Oleksego szeregu funkcji publicznych, że cofną się nawet do zamierzonych czasów PRL, to tym razem Oleksy nie tyle się z nią rozminął, ile w sposób świadomy zataił rodzaj, a nawet typ środka obniżającego kontrolę.

Nie chciał zapewne być zaatakowany przez czynniki kierownicze PO w sytuacji, kiedy wyartykułowałby, że pił trywialną wodę, pochodzącą prosto z POLMOSU Palikota. Oleksy zeznał, że nie pamięta spotkania z Gudzowatym i nie wie, jak uzyskano cytowane przez pana Artura, jak Zawisza prawego — sformułowania. Powiedział nawet, że nie uważa tych słów za swoje i dlatego nie może się do nich odnieść.

Fraza to niemalże identyczna jak z tego kawału, gdzie babka po odbyciu stosunku w pozycji stojącej, tyłem, w przedziale pociągu, nie chciała wymienić adresu ze „sprawcą”, twierdząc, iż nie obchodzi ją to, co z tyłu za jej plecami się dzieje...

Pamiętamy zapewne wszyscy z autopsji, nie tylko z opowieści, własne filmu kolorowego urwanie. Czy ta reakcja wystąpiła u premiera? Niewykluczone, że u byłego premiera obniżył się w wyniku stresujących nad wyraz zdarzeń jego próg nietrzeźwości, czyli zdecydowanie szybciej niż do niedawna wystąpiły weń objawy toksycznego działania etanolu (może to whisky była, ale to wtedy spoza stajni Palikota) na ośrodkowy układ nerwowy.

I spowodowało to zaburzenie zdolności rozumienia znaczenia swoich czynów biesiadnych, kierowania swoim postępowaniem oraz ogólnej sprawności intelektualnej.

Jestem przekonany, że poseł Zawisza dowiedzie, iż środek który obniżył Oleksemu kontrolę służył nie tyle picu kontaktywnemu, czyli picu dla towarzystwa w celu przełamania własnej nieśmiałości, poczucia odosobnienia, czy zrobienia interesu z Gudzowatym, a raczej było to picie heroiczne, czyli chciał Oleksy pokazać, że jest „kimś” nadal. Jest to picie typowe dla osób, których samoocena waha się pomiędzy pogardą dla samego siebie, a przekonaniem o swoich niezwykłych walorach...

Bo aż mi się wierzyć nie chce, że Oleksy prezentował samobójczy model pobierania środka obniżającego kontrolę, a nic to innego przecież jak upicie się w celu ucieczki przed dręczącymi problemami.

Problemy z erekcją

List rano mailem otrzymałem. Od spółki cywilnej z odpowiedzialnością pełną otrzymałem:

„Masz problemy z erekcją? Nie jesteś sam! Ponad 100 milionów mężczyzn na świecie ma ten sam problem — choroby, stres, zmęczenie, za dużo papierosów... Teraz już nie musisz się martwić niepowodzeniami — pomóż sobie — wypróbuj Calvin, który pomoże ci skutecznie rozwiązać problem. Calvin to preparat uznany przez lekarzy, którego skuteczność potwierdzono w badaniach”.

Nieroztropny jest twórca tego listu, oj bardzo nieroztropny. Żeby lekarzy jako dowód w sprawie powoływać? Że niby problemy z erekcją własną mają? Jakby problemów egzystencjalnych z niskim zarobkowaniem własnym dużo nie mieli? Toć oni z sądu nie wyjdą dopóty, dopóki stosownych gratyfikacji za naruszenie imienia libido własnego nie wywalczą.

A tak w ogóle, to będąc prezesem tej spółki, gościa, twórcą listu będącego, spuściłbym w pięć minut. O najważniejszym wszakże nie powiedział wprost, a tylko w domyśle. Że dzięki kolejnej miksturze, mój ptak może jeszcze poszybować... Czego, innym członkom tej boleści, również serdecznie życzę...

Jeszcze o liczeniu

Nie wiem czy premier Jarosław Kaczyński zaszokował opinię publiczną, jak twierdzi w swoim blogu powszechnie znany z całowania ziemi w pozycji horyzontalnej Marek Siwiec. Mnie uradował znajomością arytmetyki i logiki arystotelesowej. Wyszło mu bowiem z obliczeń, że gdyby w czasie wojny nie wymordowano ponad sześciu milionów obywateli RP (ok. 3 mln Polaków i ok. 3 mln Żydów) to Polska byłaby dziś państwem 66-milionowym.

I pierwiastek całkiem mielibyśmy inny, że nie powiem pokaźny. I inna też byłaby dzisiaj polityka populacyjna (nie mylić z kopulacyjną) rządu. Tak więc wiceminister zdrowia liczy, premier liczy, paru innych zapewne też, więc na pewno sytuacja o której wspominał w swoim czasie Georg Orwell, nam zagrozić nie mogłaby wcale.

A twierdził ci on, że „przy układaniu tygodniowego budżetu dwa i dwa to zawsze cztery. Natomiast polityka to rodzaj świata subatomowego i nieeuklidesowego, w którym część może być łatwiej większa od całości, a dwa przedmioty mogą jednocześnie znajdować się w tym samym miejscu”.

I o pielęgniarce jeszcze

Przeziąga się strajk pielęgniarek. Andrzej Lepper mający niebywałe doświadczenie negocjacyjne wyniesione z wielu blokad dróg i procesów sądowych, zdaniem eurodeputowanego Samoobrony, równie wszechstronnie utalentowanego Ryszarda Czarneckiego chce negocjować. Powiedział też, że jest w stałym kontakcie z pielęgniarkami. —

Dzwonią do mnie, rozmawiają ze mną — stwierdził. Wydaje się, że dr h.c. Andrzej Lepper po połączeniu sił z posłem Łyżwińskim, również mającym dobre relacje z różnymi kobietami, mógłby być tajną bronią premiera Kaczyńskiego, który z kobietami doświadczeń nie ma żadnych...

Andrzej Kleina

Studiował "nauki fizyczne" w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończył Studium Nauczycielskie o profilu wychowania fizycznego w Gdańsku Oliwie oraz psychologię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Aktualnie współpracuje z Kurierem Iławskim, tygodnikiem powiatowym w województwie warmińsko-mazurskim. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-06-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5430) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5430>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl